

Sygn. akt V.2 Ka 664/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r.

sprawy:

S. T. /T./

s. M. i E.

ur. (...) w R.

obwinionego o wykroczenie z art. 92 a kw, art. 92 § 2 kw, art. 86 § 1 kw, art. 95 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 29 lipca 2015r. sygn. akt II W 486/15

I.zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że jako podstawę orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przyjmuje przepis art.92§3 kw w zw. z art. 29 §1 i § 2 kw oraz precyzuje, iż okres faktycznego zatrzymania prawa jazdy zaliczonego w wyroku z mocy art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów stanowi okres od dnia 21 maja 2015r. do dnia 29 lipca 2015r.;

II.w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III.zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 100zł (sto złotych) oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50zł (pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt V.2 Ka 664/15

UZASADNIENIE

S. T. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 21.05.2015 r. około godz. 21:00 w R. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 34 km/h, tj. poruszał się z prędkością 84/50 km/h, tj. o wykroczenie z art.92a k.w.,

2. w tym samym miejscu i czasie kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) w celu uniknięcia kontroli, nie zastosował się do sygnałów nakazujących zatrzymanie pojazdu wydawane przez funkcjonariuszy Policji, tj. o wykroczenie z art.92§2 k.w.,

3. w tym samym miejscu i czasie kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) wykonał nieprawidłowy manewr wyprzedzania innego samochodu osobowego, w wyniku czego stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla funkcjonariusza Policji, który nadawał sygnały nakazujące zatrzymanie pojazdu, tj. wykroczenia z art.86§1 k.w. w zw. z art.24 PoRD,

4. w dniu 21.05.2015 r. około godz. 21:05 w miejscowości K. na ul. (...) kierował pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie mając przy sobie wymaganego dokumentu tj. obowiązującego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej OC pojazdu, tj. o wykroczenie z art.95 k.w.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r., wydanym w sprawie II W 486/15, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał obwinionego S. T. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt od 1 do 4 części wstępnej wyroku, wyczerpujących znamiona wykroczeń z art.92a k.w., art.92§2 k.w., art.86§1 k.w. w zw. z art.24 PoRD oraz z art.95 k.w. i za to na podstawie art.92§2 k.w. przy zast. art.9§2 k.w. w zw. z art.24§1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1 000 złotych. Na podstawie art.86§3 k.w. w zw. z art.29§1, 2 i 4 k.w. Sąd orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i zaliczył na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21.05.2015 r. Na podstawie art.118§1 k.p.w. i art.119 k.p.w. oraz art.627 k.p.k. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 200 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca obwinionego S. T., zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. naruszenie art.7 k.p.k. w zw. z art.4 k.p.k. oraz art.5§2 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w. oraz art.410 k.p.k. w zw. z art.82 k.p.w., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie przy wydaniu wyroku całości okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego i nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego oraz brak rozstrzygnięcia na korzyść obwinionego nie dających się usunąć wątpliwości wynikających z braku należytego wykazania prędkości z jaką poruszał się obwiniony w trakcie kontroli w dniu 21 maja 2015 r., które odpowiadałyby wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, uznanie za wiarygodne jedynie zeznań świadka S. M. i odmowę wiarygodności zeznaniom świadka W. M., P. P.,

T. S., M. M. (2) oraz wyjaśnieniom obwinionego, co skutkowało uznaniem obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art.92a k.w.;

2. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. naruszenie art.7 k.p.k. w zw. z art.4 k.p.k. oraz art.5§2 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w. oraz art.410 k.p.k. w zw. z art.82 k.p.w., poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków S. M. i W. M. i odmowę wiarygodności zeznaniom świadka P. P., T. S., M. M. (2) oraz wyjaśnieniom obwinionego, co skutkowało uznaniem obwinionego winnym popełnienia zarzucanych mu wykroczeń z art.92§2 k.w. i art.86 k.w. w zw. z art.24 PoRD;

3. niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu za zarzucany mu czyn z art.95 k.w. opisany w punkcie 4 zaskarżonego wyroku.

W konkluzji środka odwoławczego skarżący wniósł o „uznanie obwinionego za niewinnego przypisanych czynów opisanych w pkt 1-3 zaskarżonego wyroku” oraz „wymierzenie niższej kary grzywny za czyn opisany w punkcie 4

zaskarżonego wyroku i odstąpienie od wymierzenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek jej wniesienie spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia o środku karnym oraz doprecyzowanie okresu zaliczonego na poczet tego środka.

Wbrew temu, co podnosi skarżący, Sąd I Instancji nie dopuścił się obrazy przepisów procedury, wskazywanych w pisemnej apelacji. Skarżący nie wskazał, w jaki sposób miało dojść przy wyrokowaniu do uchybienia zasadom swobodnej oceny dowodów oraz obiektywizmu postępowania, ani w czym miało się wyrażać naruszenie zakazu rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (obwinionego), poprzestając w istocie na polemice z ustaleniami Sądu Rejonowego. Należy przy tym podkreślić, że ostatnia z wymienionych reguł (in dubio pro reo) dotyczy wyłącznie wątpliwości powziętych przez organ procesowy, a nie przez stronę postępowania, i to jedynie takich, które nie mogą być usunięte w drodze oceny poszczególnych dowodów. Konsekwentnie, „w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary lub jej odmówienia wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.7 k.p.k.” (wyrok SN z 9 października 2008 r., V KK 114/08, OSNwSK 2008/1/1988). W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dokonał analizy materiału dowodowego w sposób obiektywny i wszechstronny, uwzględniając wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sama tylko odmienna ocena dowodów przez stronę nie determinuje przyjęcia, że ustalenia faktyczne, na których oparto wyrok, są błędne.

Prawidłowo Sąd zdyskredytował wyjaśnienia obwinionego, a także zeznania pasażerów pojazdu F. (...), wskazując na ich sprzeczność z zeznaniami funkcjonariuszy KPP w R. - S. M. i W. M.. Ci ostatni pozostawali dla obwinionego osobami obcymi, a wiedzę o okolicznościach popełnienia wykroczeń powzięli wyłącznie w toku wykonywania obowiązków służbowych i nie mieli powodów pomawiać S. T. o zachowania nie mające miejsca. Świadek

S. M. najpierw w notatce urzędowej z 22 maja 2015 r., a następnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających wprost wskazał zmierzoną prędkość pojazdu F. (...) nr rej. (...) (84 km/h). Okoliczność, że nie zdążył pokazać drugiemu z policjantów, pełniącemu patrol, wyniku pomiaru na wyświetlaczu laserowego miernika prędkości, ani nie miał sposobności okazać go obwinionemu, który przecież nie zatrzymał się do kontroli drogowej, nie powoduje bynajmniej – jak utrzymuje obrońca - że „nie można z pełnym przekonaniem stwierdzić, jaka była rzeczywista prędkość” (s.3 apelacji). Podobnie fakt, że konstrukcja urządzenia U. L. nie pozwala na wydrukowanie wyniku pomiaru, nie uprawnia do poczytywania tego wyniku za niepewny czy wątpliwy. Do stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez obwinionego doszło w czasie rutynowych czynności kontroli ruchu drogowego, polegających właśnie na pomiarze prędkości i trudno racjonalnie zakładać, że gdyby nie stwierdzone, znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości jazdy, funkcjonariusz Policji wydawałby kierującemu sygnały do zatrzymania. Wyłącznie w kategoriach hipotez należy traktować rozważania obrońcy obwinionego na temat realnej prędkości, z jaką poruszał się samochód F. (...) pomiędzy miejscem radarowego pomiaru prędkości a miejscem zatrzymania obwinionego w K.. Pomijając, że jazda obwinionego na tym odcinku nie była przedmiotem zarzutu przekroczenia dopuszczalnej prędkości, a świadek S. M. w swoich zeznaniach bynajmniej nie określał szybkości rozwijanej przez samochód obwinionego przez cały czas trwania pościgu, logicznym wydaje się, że radiowóz policyjny musiał poruszać się z odpowiednio większą prędkością, by podejmowanie pościgu w ogóle miało sens. Na marginesie wypada dodać, że z zeznań obu przesłuchanych policjantów wynika, że obwiniony – gdy zatrzymał się w K. – faktu przekroczenia prędkości początkowo wcale nie kwestionował. W świetle jednoznacznej relacji świadka S. M. (k.23v) nie zasługują na uwzględnienie sugestie, jakoby wynik pomiaru mógł dotyczyć prędkości samochodu poruszającego się przed obwinionym. Inaczej niż twierdzi skarżący, te same zeznania przeczą również wersji forsowanej przez obwinionego i jego znajomych - przesłuchanych pasażerów samochodu

F. M., zgodnie z którą S. T. został rzekomo zmuszony do zjechania na lewy pas ruchu na skutek wymuszenia pierwszeństwa przez kierowcę innego pojazdu. Gdy z kolei uwzględnić, że w czasie wydawania przez policjanta sygnałów do zatrzymania obwiniony zredukował bieg i jeszcze przyspieszył, a sposób jego jazdy podczas manewru wyprzedzania spowodował konieczność gwałtownego odskoczenia przez S. M. na pobocze, nie sposób podważyć, że S. T. celowo nie zatrzymał się, chcąc uniknąć kontroli drogowej oraz że naruszając przepisy ruchu drogowego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa na drodze. Nadto – jak wynika wprost z zeznań S. M. – obwiniony przyznał w obecności funkcjonariuszy, że koledzy zwracali mu uwagę, iż jest zatrzymywany i stwierdził, że nie wie, czemu to zignorował. Odwoływanie się w tych okolicznościach do rzekomego rozproszenia uwagi i skupienia kierowcy przez reklamę umieszczoną na poboczu jawi się jako zupełnie chybione. W rezultacie, całkowicie nieuzasadnione jest oczekiwanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od czynów zarzuconych w pkt 1-3 wniosku o ukaranie.

Skierowanie zarzutu rażącej niewspółmierności kary w odniesieniu do jednego z czterech przypisanych obwinionemu czynów nie przystaje do treści skarżonego rozstrzygnięcia. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia, orzekając jednocześnie o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń Sąd nie wymierza kar odrębnie za poszczególne przypisane czyny, lecz łącznie jedną karę, w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym karę najsurowszą. Tak też postąpił Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, prawidłowo wymieniając w podstawie wymiaru kary przepisy art.92§2 k.w. i art.9§2 k.w. Jednocześnie, lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia przekonuje, iż Sąd Rejonowy przy wymiarze kary uwzględnił charakter popełnionych wykroczeń, ich liczbę i okoliczności popełnienia, a nadto miał w polu widzenia dyrektywy z art.33 k.w., w tym warunki osobiste i majątkowe obwinionego oraz jego dotychczasowy sposób życia. Uprawnione było poczytanie na niekorzyść obwinionego faktu, że w ciągu niespełna dwóch lat przed popełnieniem obecnie przypisanych czynów był on dwukrotnie karany mandatem karnym za wykroczenia drogowe, w tym za spowodowanie kolizji komunikacyjnej, niestosowanie się do znaku P-4 „podwójna linia ciągła” oraz kierowanie pojazdem bez wymaganych dokumentów (k.15). Obwiniony jest osobą młodą, sprawną i nie mającą nikogo na utrzymaniu, pozostaje właścicielem pojazdu mechanicznego, a przy tym uzyskuje dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, trudno więc twierdzić, że orzeczona grzywna stanowi nadmierną dolegliwość w stosunku do jego możliwości zarobkowych. Co więcej, spośród kar alternatywnie przewidzianych w przepisie stanowiącym podstawę wymiaru kary (art.92§2 k.w.) Sąd I instancji sięgnął po karę łagodniejszego rodzaju, a wysokość orzeczonej łącznie kary oscyluje wciąż zdecydowanie bliżej dolnej niż górnej granicy dopuszczalnego wymiaru kary grzywny. Podobnie, chybione jest upatrywanie nadmiernej surowości w rozstrzygnięciu o środku karnym z art.28§1 pkt 1 k.w. Ustawodawca przewidział w sprawach o wykroczenia możliwość orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat, zaś obwiniony S. T. nie tylko jawnie nie zastosował się do sygnałów policjanta w celu uniknięcia kontroli drogowej, zmuszając patrol ruchu drogowego do podjęcia pościgu, ale i wykroczył przeciwko innym przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym, mającym zapewniać bezpieczeństwo i porządek na drodze. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy orzeczenie wobec obwinionego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku w żadnym razie nie przedstawia się jako nadmierna czy nieuzasadniona dolegliwość, a podyktowane jest względem na prewencyjne oddziaływanie rozstrzygnięcia o karze, koniecznością czasowego wyeliminowania z ruchu osoby rażąco lekceważącej przepisy ruchu drogowego i zapewnienia bezpieczeństwa innym użytkownikom dróg publicznych. Pamiętać też trzeba, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, aby był skuteczny musi wykazywać, że na podstawie konkretnie wskazanych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, wymierzoną względem oskarżonego (obwinionego) karę należy uznać za rażąco niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Innymi słowy, sama subiektywna surowość wymierzonej kary, jeśli jest ona uzasadniona dyrektywami zawartymi w przepisie art.53 k.k. (w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – w przepisie art.33 k.w.), nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca rozstrzygnięcie strona nie wykaże, iż kara ta nie tylko z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną czy też przynoszącą rażącą dolegliwość. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka – jak już wyżej wskazano - nie ma miejsca, dlatego i w tym zakresie brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Interwencji Sądu odwoławczego wymagało, natomiast, wskazanie w wyroku podstawy orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd I instancji orzekł wspomniany środek karny w oparciu o przepis art.86§3 k.w.,

podczas gdy sformułowanie art.92§2 k.w. nakazywało zdaniem Sądu Okręgowego rozważyć w pierwszej kolejności normę art.92§3 k.w. Spośród przypisanych S. T. czynów wykroczenie z art.92§2 k.w. było nacechowane największym ładunkiem społecznej szkodliwości i to przepis art.92§2 k.w. stanowił podstawę wymiaru kary grzywny. Skoro ustawodawca przewidział zatem fakultatywny zakaz prowadzenia pojazdów za wykroczenie niezastosowania się do sygnałów osoby uprawnionej w celu uniknięcia kontroli drogowej, Sąd nie powinien poszukiwać podstawy orzeczenia tego środka w dalszych przepisach prawa wykroczeń naruszonych przez obwinionego. W tym stanie rzeczy zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że za podstawę orzeczenia wobec obwinionego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przyjęto przepisy art.92§3 k.w. w zw. z art.29§1 i 2 k.w. Jednocześnie, ponieważ Sąd Rejonowy wskazał w wyroku jedynie datę początkową okresu zatrzymania prawa jazdy obwinionego, Sąd Okręgowy sprecyzował, iż okres zaliczony (art.29§4 k.w.) w zaskarżonym wyroku na poczet zakazu prowadzenia pojazdów stanowi czas od dnia 21 maja 2015 r. (data faktycznego zatrzymania dokumentu prawa jazdy) do 29 lipca 2015 r. (data wyrokowania).

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, ani zmiany bądź uchylenia wyroku z urzędu, utrzymano zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego, obciążono obwinionego opłatą za II instancję oraz zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego (art.119 k.p.w. w zw. z art.636§1 k.p.k.).